

## ZENON KOWALIK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, PRL, okupacja niemiecka, ulica Majdanek, Majdan Tatarski, getto na Majdanie Tatarskim, Żydzi, krematorium, mienie żydowskie

### Getto na Majdanie Tatarskim

Nie bardzo dobrze pamiętam granice getta. Pamiętam to getto, bo moją ulicą z getta gonili codziennie, tak można określić, [Żydów] gdzieś do pracy, nie pamiętam gdzie. To gonili tam, no, nie wiem, 50 osób, 40. Wiem, że po jednej stronie dwa psy, po drugiej dwa psy i jeszcze bili tymi nahajami, to to pamiętam. Pamiętam, że to getto było, ale dokładnych granic nie mogę określić. Mniej więcej to przy ulicy Majdanek gdzieś 23, tam, gdzie mój dom był późniejszy, ulica Rolna, Majdan Tatarski, a jak to sięgało daleko, to ja już nie kojarzę. Majdanek, Rolna i Majdan Tatarski, w tych okolicach było getto. Mało pamiętam, w którym miejscu to mniej więcej było, wiem, że na mojej [przyszłej] działce było getto na pewno, bo było tak, że jak sąsiad kopał na ubikację taki [dół], to wykopał złota trochę w takiej puszcze po paście Dobrolin.

Jeszcze jak getto było, to ja na Majdanku 2 mieszkałem, a jak [mieszkałem] na Majdanku 23, to już nie było śladu po getcie, już były budynki, bo jak w [19]53 roku zacząłem się budować właśnie tam, na Majdanku 23, to już były domki takie, już stawiali ludzie, [gdzie] były puste działki.

Jak oni tu byli, to ja nie pamiętam, skąd ich prowadzili, ja tego nie pamiętam. Na Gromadzkiej tośmy tylko widzieli, jak oni tam byli, ale tam był zakaz wstępu, pilnowali, nie wolno było na jakąś tam odległość podchodzić do tego miejsca.

Krematorium było jak dawny TOS, przy Wrońskiej, przy samym parkanie, było krematorium. TOS to była Techniczna Obsługa Samochodów, później na tym miejscu powstał TOS, tam budowali ten biurowiec, te warsztaty. Tu palili Żydów, tylko Żydów.

A tu na miejscu [mojego domu] był bunkier, myśmy kopali bunkier, ja pamiętam nawet, że jakieś tam kamienie wyrzucałem z tego bunkra. Tu był bunkier, na moim placu, na [miejscu] mojego domu. I tu myśmy poszli, też tu było wszystko murem ogrodzone i w koło gniazda bocianie były, jak szedłem do szkoły na Żelazną, tak jak na Majdanku są te punkty takie, wieżyczki, myśmy to nazywali „gniazda bocianie”.

Z tego, co ja tak mniej więcej się orientuję, [krematorium istniało] 3, 4, [lata], 5 lat, nie

mogę tak dokładnie daty podać. No, już po wyzwoleniu momentalnie wszystko porozwalali, no, był ślad, jeszcze były mury, ludzie pobrali, zaczęli budować z tego ogrodzenia, zaczęli tam różne domki budować, dobudowywać. I taka ruina była, aż TOS powstał i to rozbudował później.

Na Majdanie Tatarskim, to starsi ludzie opowiadali, przy Pogodnej rozstrzelali ludzi, powstała kapliczka, która stoi do dzisiejszego dnia, z tym że była przesunięta o jakieś 15, 20, 25 metrów. Tam znaleźli szczątki ludzkie, sporo znaleźli gwiazd, no i trochę złota. Normalna gwiazda, nie moneta, tylko gwiazda, jak Krzyż Zasługi czy tam Virtuti Militari, coś takiego. I to w złocie było, nie pozłacane, w złocie normalnie. To wszystko, co znajdowali, to złoto było.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-10-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"